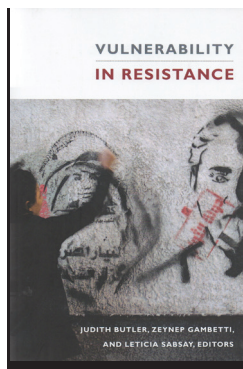


Anna Kisiel

Uniwersytet Śląski w Katowicach

---



Judith Butler, Zeynep Gambetti, Leticia Sabsay, red., *Vulnerability in Resistance*, Durham, London: Duke University Press, 2016, s. 352, miękka oprawa. Publikacja anglojęzyczna.

Opisywana książka jest zwieńczeniem warsztatów „Re-thinking Vulnerability and Resistance: Feminism and Social Change”, które miały miejsce w Columbia University’s Global Center w Istanbulu w dniach 16–20 września 2013, krótko po protestach w Turcji, odbijających się echem w wielu obecnych w rzeczonyj książce tekstach. Na pozycję składa się trzynaście rozdziałów, z których każdy opowiada zgoła inną historię, ale wszystkie łączą powracające tytułowe słowa-klucze. Podczas gdy „opór” [*resistance*] nie sprawia w tym miejscu większego kłopotu, *vulnerability* w języku angielskim ma szerszą gamę znaczeń: mieści w sobie bezbronność, narażenie, podatność na zranienie, ale i swoistą kruchość; wszystkie te wyrazy bliskoznaczne zdają się jednak stać w zdecydowanej opozycji do oporu. Celem redakterek i autorek tego tomu jest próba wyprowadzenia alternatywy dla takiego podejścia. Jak twierdzą, wśród „nowych form ucieleśnionych interwencji politycznych i trybów sojuszków odznaczających się współzależnością i działaniem publicznym” (s. 7) znajdziemy dowody na to, że bezbronność/narażenie/podatność na zranienie jest – zdawałoby się, paradoksalnie – elementem składowym oporu.

W rozdziale inauguracyjnym tom, Judith Butler podejmuje się próby przemyślenia związku między tytułowymi pojęciami. Dowodzi ona, że bezbronność jest integralną częścią oporu w wymiarze zarówno znaczeniowym, jak i praktycznym oraz utożsamia ten termin z cielesnością i jej eksponowaniem. W odniesieniu do zgromadzeń w miejscach publicznych czytamy, że: „Bezbronność może wyłonić się wewnątrz oporu i akcji demokracji bezpośredniej właśnie jako zamierzona mobilizacja obnażenia ciała” (s. 26). Zeynep Gambetti kontynuuje refleksję nad obnażeniem ciała w akcie protestu – tym razem przez pryzmat myśli politycznej Hannah Arendt. Gambetti szczególnie interesuje jej koncepcja agonistyczna, w wyniku czego opiera swoją redefinicję narażenia na „zawiłym związku między działaniem a cierpieniem” (s. 29). Biorąc na warsztat wydarzenia w Turcji z roku 2013, pokazuje ona, w jaki sposób dokonuje się destabilizacja tożsamości społecznych i układów politycznych. Przedmiotem badań Sarah Bracke jest kategoria

*resilience*, oznaczająca elastyczność, ale i zdolność podniesienia się po ciężkim zdarzeniu. Pojęcie to zyskało duże znaczenie nie tylko w polityce czy ekonomii, ale i „pop-psychologii”, poszerzając granice swojego wpływu na coraz to kolejne aspekty życia. Autorka twierdzi, że omawiana kategoria stała się taktyką, mającą niejako odwrócić uwagę od problemu rosnącej nierówności społecznej i ubóstwa. Jednym z jej celów jest tym samym wytworzenie moralnego imperatywu adaptacji w każdej sytuacji, który prowadzi do nieumiejętności wyobrażenia sobie porządku alternatywnego wobec kapitalizmu i neoliberalizmu. W końcu Bracke zastanawia się nad możliwymi liniami oporu wobec tej tendencji, wliczając w nie narażenie i kruchość. Marianne Hirsch – teoretyczka postpamięci – zwraca się natomiast ku tytułowym pojęciom w kontekście traumy, pamięci, identyfikacji z cierpieniem Innego i niebezpieczeństwa zawłaszczenia cudzego bólu. Hirsch podejmuje się analizy dzieł między innymi Christiana Boltanskiego, Lorie Novak, Marcelo Brodsky’ego czy Susan Meiselas, by wykazać, że narażenie może być uznane za zarówno formę odpowiedzi, jak i wyrażenie odpowiedzialności. W rozdziale piątym kwestia pamięci łączy się z omawianymi u Gambetti zamieszkami w Turcji. Başak Ertür skupia uwagę na powstających w tym czasie barykadach, nazywając je „kontrpomnikami oporu” (s. 97). W jej ujęciu, niestałość barykad i ich bezradność wobec siły wojsk działa na ich korzyść, ponieważ „zawierały one w sobie coś z tej bezbronności, z którą i pomimo której faktyczne ciała [...] przeciwstawiały się przemocy stosowanej przez policję” (s. 103). Rozdział Eleny Loizidou porusza natomiast kwestię związku między snem a podmiotem politycznym. W polemice z Hannah Arendt, autorka twierdzi, że tęsknota wychodząca na powierzchnię w marzeniach sennych – będących potencjalną przestrzenią powrotu osoby wygnanej do utraconego domu – może przyczynić się do przededefiniowania działania politycznego. Tym samym sfera snu okazuje się integralną częścią podmiotowości politycznej.

Elena Tzelepis powraca do refleksji nad sztuką w analizie cielesności i przynależności w sztuce palestyńskiej artystki Mony Hatoum. Bada ona szereg problemów, poczynwszy od procesów (de)formowania ciała, poprzez ich relacyjność, aż po ich zawieszenie między życiem i śmiercią oraz teraźniejszością i przeszłością. Autorka pochyła się również nad tym, w jaki sposób korporalność staje się reprezentacją kruchości oraz nad konsekwencjami takiego ujęcia. Palestyna wyznacza główną oś kolejnego rozdziału, w którym Rema Hammami omawia palestyński aktywizm na Zachodnim Brzegu Jordanu. Kwestie izraelskiego kolonializmu, nekropolityki oraz znaczenia płci aktywistów i aktywistek pomagają w zarysowaniu bardziej całościowego obrazu palestyńskiej walki z okupacją, której nieodłączną częścią okazuje się codzienna walka o przetrwanie. Hammami analizuje również solidarność izraelskich aktywistów z narodem palestyńskim w regionie Masafer Yatta i wyzwania dla obu stron konfliktu, jakie ten akt ze sobą niesie. Kolejne

dwa rozdziały przenoszą nas z powrotem do Turcji. Nükhet Sirman skupia się na populacji Kurdów i ich walce o wolność, ze szczególnym uwzględnieniem różnic w rozwoju feminizmu w społecznościach tureckich i kurdyjskich. W rozdziale przywołana zostaje figura Antygony, udzielająca przestrzeni na zadumę nad feminizacją bezbronności oraz skutkami kultury gwałtu w stosunku do kurdyjskich kobiet. Autorka śledzi również związek między polityką transgresji, podatnością na zranienie i oporem. Meltem Ahiska natomiast przygląda się krytycznie kampaniom antyprzemocowym w Turcji i obecnemu w niej językowi, który nadaje kobietom rolę ofiar potrzebujących opieki i ochrony ze strony społeczeństwa, co przede wszystkim ugruntowuje ich bezbronną – oraz anonimową – pozycję. Mimo że Europa Zachodnia jest daleko/a od rozwiązania problemów przemocy, kultury gwałtu czy nierównego traktowania mężczyzn i kobiet, obecnie prym wiodą również inne tematy, niektóre z nich będące skutkami postkolonialnych zmian społecznych. W rozdziale jedenastym Elsa Dorlin zajmuje się kategorią twarzy we współczesnej Francji w kontekście nikabu i towarzyszących mu kontrowersji, polityki odsłaniania, podmiotowości i (nie)widzialności, a także maski jako feministycznej figury oporu. Athena Athanasiou, z kolei, przybliży serbski ruch Kobiet w Czerni, który zawiązał się w wyniku wojny w byłej Jugosławii. Pacyfistyczne zgromadzenia, upamiętniające i symbolicznie oplakujące ofiary wojny po każdej ze stron konfliktu wyrażały – zdaniem autorki – potrzebę „innej polityki kruchości” (s. 258). Aktywizm Kobiet w Czerni miał w performatywny sposób afirmować „niemożliwą” żałobę po radykalnym Innym. Ostatni, teoretyczny rozdział tej pozycji autorstwa Leticii Sabsay zastanawia się nad tym, w jaki sposób można pomyśleć bezbronność w kontekście demokracji radykalnej z jej czołowym pojęciem hegemonii (w ujęciu Ernesta Laclau i Chantal Mouffe) i rozważań nad afektywnością. Jak twierdzi autorka, bazując na pracach Michaiła Bachtina, kluczem do relacyjnej interpretacji kruchości jest przenikalność [*permeability*]. Czytamy: „przenikalność ciała, w tym znaczeniu, działa jako metafora przenikalności cielesnej polityki oraz ciągle negocjowanie jej granic” (s. 297).

Pomimo różnic na poziomie terytoriów i teorii, które wpływają na mnogość rozumień tytułowych pojęć, we wszystkich tekstach nieustannie powraca postulat wyjścia poza powszechne założenia, że – po pierwsze – bezbronność/narażenie/podatność na zranienie i opór funkcjonują w opozycji binarnej, a – po drugie – to wieloznaczne pojęcie nieodłącznie wiąże się z potrzebą ochrony i wzmocnienia struktur władzy, co zaś jest możliwe poprzez wyrzeczenie się oporu. To właśnie heterogeniczność we wspólnej sprawie jest największym atutem *Vulnerability in Resistance*: książki opartej na dialogiczności i relacyjności, która nie zadowala się esencjalizmem ani gotowymi rozwiązaniami, ale zamiast tego otwiera się na poszukiwania innej – kruchej – linii oporu.

